

Przedostatnie
ogniwo
w łańcuchu
słowiańskim
wykute

Lublin, czwartek 18 marca 1947 r.

Cena 3 zł

GAZETA LUBELSKA

ROK III

NIEZALEZNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 70 738

Pierwsze skutki układu polsko-czechosłowackiego

Zgodność w sprawie Niemiec

W czasie pobytu w Warszawie przedstawiciele Rządu Czechosłowackiego z premierem K. Gottwaldem na czele, odbyły się rozmowy polsko-czechosłowackie, obejmujące całokształt stosunków między obydwojema krajami.

W wyniku rozmów potwierdzono całkowitą zgodność na zagadnienie Niemiec. W dążeniu do dalszego za-

ciśnienia stosunków kulturalnych postanowiono podpisać w najbliższym czasie konwencję kulturalną.

Zamiast poselstw — ambasady

Z okazji podpisania w dniu 10 marca 1947 r. układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i Czechosłowacją, postanowiono podnieść wzajemnie swoje przedstawicielstwa dyplomatyczne w obu stolicach, w Warszawie i w Pradze, do rangi ambasad.

Stosunki gospodarcze

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i Rząd Republiki Czechosłowackiej oświadczają zgodnie z art. 1 Układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy i z dodatkowym protokołem do tego Układu, podpisanym w dniu 10 marca 1947 roku, że postanowiły zawrzeć w

najbliższym terminie szerokie porozumienie gospodarcze w następującym zakresie:

1. Traktat handlowy i nawigacyjny, regulujący stosunki handlowe między obydwojema krajami.
2. Układ o bieżącym obrocie to-

warowym i usług oraz układ o dostawach inwestycyjnych, przy czym Polska dostarczać będzie w ramach tych układów węgiel, cynk, energię elektryczną oraz inne towary i usługi, a Czechosłowacja dostarczać będzie w ramach tych układów materiały inwestycyjne, surowce, artykuły przemysłowe i inne towary i usługi.

4. Układ o współpracy przemysłowej, dotyczący w szczególności odbudowy obiektów przemysłowych, mających duże znaczenie dla pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych przemysłu obu krajów.

3. Układ o przewozach i tranzycie na drogach lądowych, wodnych i powietrznych oraz o wykorzystaniu portów i współpracy w zakresie organizacji technicznej i handlowej transportu.

5. Układ płatniczy, regulujący wzajemne rozrachunki, wynikające z całokształtu stosunków gospodarczych między obydwojema krajami.

6. Obie strony przewidują osiągnięcie obrotów opartych o układy wyżej wymienione w ciągu pięciu lat w wysokości od 200 do 300 milionów dolarów USA dla każdej z nich, przy czym Rząd Czechosłowacki umożliwi dokonanie polskich zamówień inwestycyjnych w Czechosłowacji, przewidzianych na okres pięciu lat już w roku 1947.

Poza tym obie strony postanawiają rozwinąć współpracę naukową i techniczną, opartą na protokole POLSKO-CZECHOSŁOWACKIM z dnia 23 sierpnia 1946 roku oraz współpracę organów planowania gospodarczego obu krajów.

Dla realizacji szerokiego porozumienia gospodarczego w zakresie wyżej omówionym Rządy obu Państw zamierzają swoje delegacje, które wspólnie rozpoczną pracę w ciągu trzech tygodni od dnia ogłoszenia niniejszego komunikatu i przedłożą swoim Rządom najpóźniej w ciągu dwóch miesięcy szczegółowy projekt porozumienia.

Rządy obu Państw są przeświadczone, że ta ich współpraca oznacza dalszy krok na drodze do realizacji gospodarczego i społecznego bezpieczeństwa nie tylko obu słowiańskich narodów, ale leży też w interesie gospodarczym wszystkich innych krajów.

Prasa o układzie polsko-czechosłowackim

Londyn Omawiając pakt polsko-czechosłowacki „Times” pisze, że pakt ten stanowi doniosły krok naprzód ku prawdziwej solidarności w Europie wschodniej. Jest to ostatnie ogniwo w sieci paktów, jednoczących państwa alianckie Europy wschodniej przeciwko groźbie agresji ze strony Niemiec.

Na ogół prasa brytyjska okazała duże zainteresowanie paktem polsko-czechosłowackim, zamieszczając na ten temat szczegółowe korespondencje z Warszawy.

Paryż Komentując znużenie paktu polsko-czechosłowackiego korespondent dyplomatyczny agencji France Presse stwierdza, że pakt ten stanowi jedno z porozumień regionalnych, przewidzianych Kartą Narodów Zjednoczonych dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa. Korespondent pisze z uznaniem o realizację twórców paktu, którzy doszli do wniosku, że Niemcy stanowią nadal niebezpieczeństwo nr 1.

Belgrad Omawiając znaczenie paktu polsko-czechosłowackiego paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, dziennik „Borba” stwierdza, że narody polski i czechosłowacki po wielu ciężkich doświadczeniach historycznych rozumieją dzisiaj, że tylko wraz z narodami słowiańskimi ze Związkiem Radzieckim na czele mogą się oprzeć skutecznie wszelkiej agresji niemieckiej. Oba państwa postanowiły w chwili rozpoczęcia dyskusji nad układem pokojowym dla Niemiec przyczynić się dzięki najściślejszej współpracy do rozstrzygnięcia tego

najważniejszego problemu urzędzenia powojennej Europy. W tym świetle — pisze „Borba” — traktat polsko-czechosłowacki przekracza swym znaczeniem zakres interesów obu krajów i stanowi wielki wkład do sprawy pokoju i umocnienia dobrych, sąsiedzkich stosunków między narodami europejskimi. Traktat umożliwi w oparciu o panującą w obu krajach demokrację rozwiązanie wszelkich zagadnień spornych i nawiązanie bliskich stosunków handlowych i kulturalnych. Narody Jugosławii witają traktat jako nową pożądaną manifestację solidarności krajów słowiańskich w walce o ugruntowanie pokoju.

Praga W związku z podpisaniem paktu polsko-czechosłowackiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy organ centralny czeskiej partii socjal-demokratycznej „Pravo Lidu” zamieszcza artykuł, w którym stwierdza, że zawarcie sojuszu obronnego z Polską jest wyrazem czechosłowackiej orientacji politycznej, zmierzającej wytrwale do osiągnięcia porozumienia między obydwojema państwami oraz do stworzenia warunków niezbędnych do utrwalenia pokoju.

Organ czeskich związków zawodowych „Prace” zamieszcza komentarz na temat układu czechosłowacko-polskiego stwierdzając, że oddźwięk, jaki układ wywołał wśród narodu polskiego, zdumiał nawet największych optymistów. Po omówieniu zasadniczych punktów układu, dziennik dodaje: „Cały nasz naród jest przygotowany do wprowadzenia w życie zasad czechosłowacko-polskiego układu i wierzy, że będzie on trwałym fundamentem do przyszłego uregulowania wszystkich tych spraw, które tak długo miały wzajemne stosunki obydwojema sąsiednich państw słowiańskich”.

Berlin Wszystkie dzienniki berlińskie zamieszczają na pierwszych stronach wie-

domość o podpisaniu paktu polsko-czechosłowackiego. Pisma powstrzymują się od jakiegokolwiek komentarzy na ten temat.

Goście czechosłowaccy opuścili Warszawę

W czasie pobytu delegacji czechosłowackiej w Warszawie, Prezydent Rzeczypospolitej dokonał w sali Pompejańskiej Belwederu uroczystej dekoracji najwyższymi odznaczeniami polskimi członków delegacji rządowej Republiki Czechosłowackiej. Za wybitne zasługi w dziedzinie współpracy polsko-czechosłowackiej odznaczeni zostali Orderem Odrodzenia Polski I-ej klasy: premier rządu Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Massaryk, pozostali członkowie delegacji czechosłowackiej — ministrowie i sekretarze stanu oraz poseł nadzwyczajny Republiki Czechosłowackiej w Warszawie Józef Hejret. Wchodzący w skład delegacji gen. armii i minister Obrony Narodowej Ludwik Svoboda odznaczony został „za zwycięską wojnę” Orderem Virtuti Militari I-ej klasy.

Tegoż dnia w gmachu Naczelnego Dwa WP Marszałek Polski i minister Obrony Narodowej Michał Żymierski udekorował gen. Svobodę wraz z towarzyszącymi mu wyższymi oficerami czechosłowackimi polskimi odznaczeniami bojowymi.

Ze swej strony premier Republiki Czechosłowackiej dokonał w gmachu ambasady czechosłowackiej dekoracji szeregu czołowych postaci polskich. Orderem Lwa Białego z Wielkiej Wstęgi otrzymali: Premier Rządu RP Cyrankiewicz, wicepremierowie: Gomułka i Polsce Hejret.

Korzycki, Marszałek Polski Michał Żymierski, ministrowie: Modzelewski, Osóbka-Morawski, Rusinek, Rabanowski i Minc oraz ambasador RP w Pradze — Wierbłowski. Ponadto premier Gottwald udekorował Orderem Lwa Białego — Oficer Wielki i Komandorią podsekretarzy stanu i wyższych urzędników MZS.

Równocześnie gen. Ludwik Svoboda udekorował orderem Lwa Białego za Dzielność generalicję polską z Marszałkiem Żymierskim i I-ym wiceministrem Obrony Narodowej gen. Sychalskim na czele.

W dniu wyjazdu gości czechosłowackich Premier Cyrankiewicz podejmował śniadaniem w pałacu Wilanowskim premiera Gottwalda i jego małżonkę. W godzinach popołudniowych obiad na cześć ministra Massaryka i wicemin. Clementisa wydal w sali hotelu Polonia min. spraw zagranicznych Modzelewski.

Po przyjęciu wydanym przez ambasadora Czechosłowacji, o godz. 9-ej wieczorem goście czechosłowaccy odprowadzeni przez polskich gospodarzy udali się na Dworzec Główny, udekorowany flagami obu państw, skąd odjechali pociągiem specjalnym do Pragi. Wraz z nimi odjechał na swą placówkę ambasador RP w Pradze Wierbłowski. Gości czechosłowackich odprowadzali do granicy: wicemin. spraw zagr. Leszczycki, szef wydz. zagranicznego WP ppłk. Paszkowski oraz ambasador Czechosłowacji w Polsce Hejret.

Demilitaryzacja Niemiec na stole obrad w Moskwie

MOSKWA, 13.3. PAP. Na wtorkowym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, które rozpoczęło się o godz. 16 po pol., przewodniczył z kolei sekretarz stanu USA, Marshall.

Sprawa Chin

Po omówieniu kwestii wstępnych, czterej ministrowie przeszli do rozpatrywania wysuniętej poprzedniego dnia propozycji ministra Molotowa w sprawie omówienia sytuacji panującej w Chinach. Minister Bevin oświadczył, że kwestia Dalekiego Wschodu w ogóle nie powinna być omawiana na sesji bieżącej, nie ma on natomiast nie przeciwko nieoficjalnej wymianie informacji w tej sprawie. Bidault uchylił się od wypowiedzenia opinii na ten temat. Marshall oświadczył, że byłby rad z możliwości wymiany zdań na ten temat z Molotowem i Bevinem na nieoficjalnych posiedzeniach. Molotow podkreślił, że delegacja radziecka opowiada się za nieoficjalnym rozpatrzeniem sytuacji w Chinach. W rezultacie ministrowie uzgodnili, że dyskusja i wymiana informacji w sprawie Chin toczyć się będzie na nieoficjalnych posiedzeniach.

Dyskusja nad demilitaryzacją Niemiec

Mołotow charakteryzując w dłuższym przemówieniu stanowisko rządu radzieckiego stwierdza, że uchwały poczdamskie przewidują:

- 1) całkowite rozbrojenie i demilitaryzacja Niemiec oraz zniszczenie niemieckiego potencjału wojennego,
- 2) przekazanie nadwyżki przemysłu niemieckiego na rachunek odszkodowań lub też zniszczenie nadwyżki.

Zakłady przemysłowe nieknięte

Mołotow stwierdza, że wielkie zakłady przemysłowe jak Herman Goering Werke, Bosch-Werke i I. G. Farbenindustrie są nieknięte lub też częściowo zdemontowane i mogą być odbudowane. Pozostawienie ich stanowi poważne niebezpieczeństwo i należy stwierdzić, że poza olbrzymimi wypadkami, likwidacja niemieckiego potencjału wojennego zaledwie zaczęła. Mołotow stwierdza, że w uchwałach poczdamskich nie mówi się o neutralizacji przemysłu wojennego Niemiec, na co powołują się Anglicy, natomiast mówi się o zniszczeniu potencjału wojennego. Ze stref zachodnich powinny być wydane na poczet odszkodowań urządzenia 1564 fabryk wojennych, zaś do dnia 1 stycznia br. wydano całkowite u-

Następnym punktem porządku obrad była propozycja Bevina w sprawie ograniczenia liczby wojsk sojuszniczych w okupowanych krajach Europy. Sprawę tę odroczone do dalszych posiedzeń.

Uzgodnienie procedury

W imieniu czterech zastępców do spraw Niemiec wiceminister Wyszyński złożył sprawozdanie z porannego posiedzenia i powtórzył proponowaną przez zastępców kolejność, w jakiej omawiane mają być punkty sprawozdania Rady Kontroli:

- 1) Demilitaryzacja Niemiec;
- 2) denazyfikacja i demokratyzacja Niemiec;
- 3) kwestie związane z polityczną, gospodarczą i finansową sytuacją Niemiec pod zarządem czterech wielkich mocarstw;
- 4) sprawa odszkodowań;
- 5) sprawa utworzenia centralnych agend administracyjnych w Niemczech.

Rada Ministrów przyjęła sprawozdanie zastępców, po czym przeszła do omawiania punktu pierwszego — sprawy demilitaryzacji Niemiec.

Mołotow przypomina, że na paryskiej sesji Rady Ministrów w lipcu ub. r. delegacja radziecka przedłożyła plan zniszczenia zaledwie z 3 fabryk, a częściowo z 47. W strefie radzieckiej zaś spośród 1733 zakładów przemysłu wojennego, 676 wywieziono i zdemontowano na poczet odszkodowań.

Mołotow przypomina, że na paryskiej sesji Rady Ministrów w lipcu ub. r. delegacja radziecka przedłożyła plan zniszcze-

Zastępcy ministrów obradują

MOSKWA, 12.3. PAP. We wtorek w Domu Przemysłu Lotniczego rozpoczęły się narady zastępców ministrów spraw zagranicznych.

Konferencja zastępców ministrów do spraw Niemiec pracuje w następującym składzie: wiceminister Wyszyński (ZSRR), Murphy (USA), Couve de Murville (Francja) i Hall-Patch (Wielka Brytania) w zastępstwie nieobecnego wciąż Stranga.

Konferencja zastępców ministrów do spraw Austrii ukonstytuowała się

Attlee czyści atmosferę

Czego domagają się rebelianci?

LONDYN, 12.3. API. Premier Attlee zwołał dziś specjalne posiedzenie klubu parlamentarnego Partii Pracy

niemieckiego potencjału wojennego. Rada Kontroli Niemiec opracowała odpowiedni plan, lecz plan ten nie został zrealizowany, bowiem z trzech pozostałych stref Niemiec nie dostarczono odpowiednich wykazów.

Oddziały wojskowe — nierozwiązane

Nie wykonany też został plan usunięcia personelu z fabryk przemysłu wojennego oraz plan rozwiązania oddziałów wojskowych. Molotow zwraca uwagę, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania utrzymują nadal niemieckie jednostki wojskowe i niemieckie organy zarządcze wojskowe pozostające pod dowództwem oficerów niemieckich. Oficjalny raport angielski z dnia 1 stycznia br. wskazuje na istnienie niemieckich oddziałów pomocniczych, liczących 81.350 osób, pozostających pod dowództwem angielskim oraz 9 tysięcy pod dowództwem amerykańskim.

W strefie brytyjskiej i amerykańskiej istnieją ponadto jednostki wojskowe składające się z osób niemieckiej narodowości.

Nowy plan likwidacji potencjału wojennego

Molotow proponuje, by Rada Ministrów Spraw Zagranicznych poleciła Radzie Kontroli Niemiec sporządzić do dnia 1 lipca br. plan likwidacji niemieckiego potencjału wojennego, w szczególności trustów kartelii. Plan ten powinien być zrealizowany nie później niż do końca 1948 roku. Przeprowadzenie zniszczenia niemieckich środków wojennych i zdemont-

o0o—
jak następuje: wiceminister Gusiew (ZSRR), gen. Clark (Stany Zjednoczone), Paris (Francja) i lord Hood (Wielka Brytania).

Prasa amerykańska o konferencji

NOWY JORK, 12.3. PAP. Pierwsze reakcje prasy amerykańskiej na otwarcie konferencji moskiewskiej są pełne optymizmu. W komentarzach swoich sprawozdawcy podkreślają, iż

rowane instalacji wojskowych i lotniczych na terenie Niemiec powinno być zakończone do końca 1949 r. Należy na tych miast rozwiązać i zlikwidować wszystkie niemieckie oddziały wojskowe oraz oddziały pomocnicze, rozwiązać wszystkie oddziały i obozy osób narodowości niemieckiej, które powinny być repatriowane.

Marshall

w imieniu Stanów Zjednoczonych wyraził na ogół zadowolenie ze sprawozdania Rady Kontroli Niemiec. W jednej tylko dziedzinie, zdaniem Marshalla, raport jest niezadowolający, mianowicie, jeśli chodzi o zakłady ciężkiego przemysłu, które mogą być przekształcone w zakłady przemysłu wojennego. Zdemontowanie fabryk może nastąpić jednak dopiero wtedy, gdy zjednoczenie gospodarcze Niemiec zostanie urzeczywistnione. Marshall zaproponował, by sprawozdanie Rady Kontroli wraz z propozycją Molotowa przekazane zostały zastępcom do opracowania.

Bevin

oświadczył, że pragnie rozpatrzyć propozycję Molotowa i Marshalla. W sprawie zarzutów Molotowa, Bevin oświadczył, że głównym zadaniem tych oddziałów jest usuwanie min. Po zakończeniu tej akcji formacje te mają zostać rozwiązane. Na ogół Bevin uważa sprawozdanie Rady Kontroli za zadowolające, a stan demilitaryzacji za bardzo dobry.

Bidault

stwierdza, że sprawa potencjału wojennego jest najważniejszą. Proponuje on uzupełnienie wniosków Molotowa i Marshalla wnioskami francuskimi zawartymi w sprawozdaniu Rady Kontroli.

Odroczenie decyzji

Następnie ponownie zabrał głos Molotow, którego zdaniem sprawa demilitaryzacji powinna być naprzód omówiona na posiedzeniu ministrów, a następnie przekazana zastępcom do dokładniejszego opracowania.

W rezultacie dyskusji na wniosek Molotowa ministrowie postanowili odroczyć powzięcie decyzji do dnia następnego. Na tym zakończono posiedzenie po trzy i pół godzinnych obradach.

o0o—

konferencja moskiewska stanie się właściwie konferencją między dwoma mocarstwami, ponieważ rozwój wydarzeń międzynarodowych w ostatnim czasie zmniejszył rolę jaką Wielka Brytania odgrywała na polu międzynarodowym i wpływ jej nie są dzisiaj dużo większe niż Francji.

Wszyscy korespondenci podkreślają, iż między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim istnieją różnice różnic poglądów na zagadnienia niemieckie.

Korespondent dziennika „New York Herald Tribune” twierdzi, że konsekwencje nieporozumienia konferencji moskiewskiej byłyby tak poważne, że nikt z obecnych w Moskwie mówców stanu nie dopuszcza nawet takiej myśli.

o0o—

Bidault — Marshall o Zagłębiu Ruhry

LONDYN, 12.3. Agencja Reutersa donosi z Moskwy, że francuski minister spraw zagranicznych Bidault oraz sekretarz stanu USA Marshall przeprowadzili rozmowę w sprawie przyszłości Zagłębia Ruhry. Minister Marshall przedstawił amerykański punkt widzenia na tę sprawę, podkreślając, że międzynarodowa kontrola nad przemysłem Zagłębia Ruhry może być zorganizowana. Jednakże prawo własności przemysłu powinno, zdaniem jego, zostać w rękach niemieckich.

Międzynarodowe Targi w Gdańsku

Zarówno w kraju jak i za granicą zainteresowanie Międzynarodowymi Targami Gdańskimi wzrasta z każdym dniem. Czechosłowacja zgłosiła już swój udział. Poza tym prowadzone są pertraktacje, mające na celu podpisanie odpowiednich umów z Austrią, Bułgarią, Finlandią, Jugosławią, Szwecją, Węgrami i innymi państwami. Towarzystwo Handlu Zamorskiego w Buenos Aires podjęło się

zastępstwa Międzynarodowych Targów Gdańskich i zorganizowania udziału państw południowo-amerykańskich. Zapewniony jest udział Argentyny i Urugwaju. Pertraktacje z Kubą, Ekwadorem i Kolumbią są w toku. Związek Radziecki zaprezentuje swe najnowsze zdobycze gospodarcze oraz przemysł artystyczno-ludowy.

Echa polskiej wyprawy w Himalaje

W 1939 r. odbyła się polska wyprawa w Himalaje mająca na celu zdobycie szczytu Nanda Devi East 7.435 m, która aczkolwiek osiągnęła zamierzony cel, to jednak miała tragiczny epilog: dwóch wybitnych taterników polskich Karpiński i Bernardzikiewicz poniosło śmierć.

Obecnie klub wysokogórski otrzymał w dowód po trzecim uczestniku wypra-

wy inż. Bajaku, który zginął w latach wojny w Anglii, dokumenty tej wyprawy oraz negatywy zdjęć. Z dokumentów wyprawy wynika, że pozostały po niej cenne depozyty, a mianowicie: 20 skrzyń ekwipunku alpinistycznego w konsultacji polskim w Bombaju oraz filiny nakręcone w czasie wyprawy, zdeponowane w konsulacie w Jerozolimie.

HOESS przed Najwyższym Trybunałem Narodowym

Pierwszy dzień procesu

W dniu 11 marca br. rozpoczął się przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Warszawie proces przeciwko Rudolfowi Hoessowi, b. komendantowi obozu w Oświęcimiu.

O godz. 9.20 straż wprowadziła na salę oskarżonego. Jest to mężczyzna średniego wzrostu, o twarzy łepiej, bez wyrazu. Ubrany jest w zieloną niemiecką bluzę wojskową bez żadnych oznak. W kilka minut później wszedł na salę Trybunał. Oskarżają go prokuratorzy: Cyprian i Siewierski. Na ławie obrońców zasiadli adwokaci: Osaszewski i Umbreit.

Na sali oprócz licznie zgromadzonej publiczności znaleźli się przedstawiciele prasy zagranicznej, 8-osobowa delegacja amerykańska, przedstawiciele Norwegii oraz przedstawiciele Związku b. Więźniów Politycznych.

Posiedzenie otworzył prezes Eimer, który m. in. powiedział: „Przesuną się na tej sali widma milionów udreżonych i pomordowanych, podnosząc bolesny i wielki głos protestu przeciw popełnionym na nich zbrodniom”.

Akt oskarżenia

Następnie odczytany został akt oskarżenia, który zarzuca Hoessowi przynależność do przestępczej organizacji p. n. Niemieckiej Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotniczej (NSDAP); pozbawienie życia osobście lub przez podległy mu personel na stanowisku komendanta obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, sześć urzędów w Głównym Urzędzie Gospodarki i Administracji SS oraz dowódcy garnizonu SS w Oświęcimiu: ok. 300 tys. ludzi osadzonych w obozie w charakterze więźniów, ok. 4 mil. ludzi, przywiezionych do obozu z różnych krajów Europy w celu bezpośredniej zagłady i ok. 12 tys. jeńców sowieckich, osadzonych w obozie wbrew przepisom prawa międzynarodowego o traktowaniu jeńców. — Pozbawianie życia odbywało się bądź to przez uduszenie w komorach gazowych, bądź przez rozstrzelanie, powieszenie, śmiertelne zastrzyki fenolu lub doświadczenia lekarskie, powodujące śmierć, przez systematyczne zagłodzenie itp. Ponadto Rudolf Hoess oskarżony jest o fizyczne i moralne znęcanie się nad osadzonymi w obozie i o kierowanie masowym rabunkiem mienia więźniów.

Przemówienia prokuratorów

Z kolei zabrał głos prok. Cyprian, który rozwija i omawia punkty, za-

warte w akcie oskarżenia. „Proces ten nie jest tylko polskim procesem, choć obywatele nasi stanowili przyłaczającą większość ofiar. Oświęcim szeroko otworzył podwoje swoich piekieł wszystkim ludom podbitej przez Niemców Europę” — mówi prokurator Cyprian.

Następnie przemawiał prok. Siewierski, który wykazał wielką dysproporcję między nieograniczonym ogromem zła, tkwiącego w duszach niemieckich zbrodniarzy wojennych, a ograniczonymi środkami karnej represji, opartej na prawie.

Zeznania Hoessa

Przewodniczący udziela głosu oskarżonemu. Rudolf Franciszek Ferdynand Hoess urodził się 25 listopada 1900 r. w Baden-Baden. Jest ojcem pięciorga dzieci. Od r. 1922 był członkiem NSDAP. Karany był 10-letnim ciężkim więzieniem w Rzeszy Niemieckiej za udział w mordzie kaptu-

rowym. Po 6-ciu latach zwolniony zo- stał z więzienia na skutek amnestii. Po wyjściu z więzienia Hoess pragnął poświęcić się zawodowi rolnika. Podczas wizytacji Himmlera na Pomorzu, Himmler zaproponował mu wstąpienie do SS, na co oskarżony się zgodził. Po roku służby w szeregach SS, Hoess został przeniesiony do Dachau, do oddziału wartowniczego. Służbę w Dachau pełnił Hoess do maja 1938 r. Przez ten czas awansował do rangi dowódcy kompanii. Od maja 1938 r. był w obozie w Sachsenhausen w stopniu adiutanta dowódcy obozu. Do Oświęcimia został Hoess przeniesiony w maju 1940 r. na propozycję inspektora obozów koncentracyjnych, awansując na Sturmbahnfuhrera.

W dalszym ciągu swych zeznań Hoess z całym spokojem opowiada o mordowaniu ludzi w Oświęcimiu, odpowiadając monotonnie i automatycznie na pytania stawiane mu przez przewodniczącego.

W dniu jutrzejszym podamy zeznania świadków-cudzoziemców.

Zboże i artykuły żywnościowe zakupujemy w USA, Kanadzie i Argentynie

WARSZAWA, 13.3. Polska delegacja w Waszyngtonie, w skład której wchodzi przedstawiciel Ministerstwa Apropriacji i Handlu, zakupiła za wolne dewizy 18 tys. ton pszenicy konsumcyjnej i 11 tys. ton pszenicy w mące z alokacją na kwiecień br. Pertraktacje o zakup dalszych partii zboża są w toku.

Obok dokonywanych zakupów w Stanach Zjednoczonych prowadzone są rokowania z Kanadą o zakup poważniejszych partii żyta.

Zarysowują się również możliwości dokonania zakupu zboża w Argentynie. W Argentynie przebywa obecnie polska delegacja, która prowadzi o zawarciu trak-

tatu handlowego, który umożliwi Polsce sprowadzanie artykułów żywnościowych z tego kraju.

Kupiectwo prywatne w handlu zagranicznym

Zrzeszenie Eksporterów i Importerów RP zostało powołane do życia w drugiej połowie 1945 r., w celu zorganizowania prywatnego handlu zagranicznego. Obecnie zrzeszenie liczy już około 300 członków.

Ministerstwo Żeglugi i Handlu Za-

Sp. Jan Szczyrek

Sp. Jan Szczyrek urodził się 23 grudnia 1882 r. w Ropeczyca, w Małopolsce. Już w gimnazjum należał do tajnej organizacji uczniowskiej „Promieniści” i rozwijał ożywioną działalność. W 20-tym roku życia wstępuje do PPS i pozostaje wierny klasie robotniczej aż do ostatnich chwil. Przed 1914 r. redagował we Lwowie dwutygodnik „Kolejara” i współpracował w wychodzącym tam „Dzienniku Socjalistycznym”. W wojnie 1914—1918 roku traci prawą rękę i zostaje inwalidą. Od 1919 do 1946 r. piastuje stanowisko przewodniczącego OKR PPS we Lwowie. W roku 1936 wydaje własny tygodnik „Trybuna Robotnicza”, który po przesłaniu rocznej działalności został zamknięty przez rząd sanacyjny.

Sp. Jan Szczyrek pracował również w Związku Kas Chorych we Lwowie, gdzie wybudował wielkie sanatorium przy ul. Kurkowej. Po umowie polsko-radzieckiej z 30 lipca 1941 r. pracował w ambasadzie RP w Moskwie, w końcu zaś grudnia 1941 r. udał się na żądanie gen. Sikorskiego do Londynu, gdzie z ramienia PPS został członkiem Rad Narodowej.

Po utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w sierpniu 1945 r. powraca do kraju, wchodzi do Rady Naczelnej PPS i do KRN oraz obejmuje jednocześnie stanowisko naczelnego redaktora „Gazety Robotniczej” w Katowicach. W 1946 r. obejmuje stanowisko członka Zarządu Gł. Sp. Wyd. „Czytelnik”. W wyborach do Sejmu Ustawodawczego otrzymał mandat poselski.

Uszkodzone paczki amerykańskie

Ze statku s/s „Mormacred” w Gdyni wyladowano 595 worów paczkowych z USA zupełnie przemoczonych w czasie transportu morskiego. Zawartość tych paczek, zwłaszcza żywność, uległa albo całkowicie, albo też w znacznym stopniu zepsuciu. Do odnośnych paczek dołącza urząd pocztowy Gdynia 5 protokół o otrzymaniu ich w stanie przemoczonym.

ZŁOŻ DATEK na amnestionowanych

Jeżeli zawartość poszczególnych paczek uległa zniszczeniu kompletnemu, tak, że paczki takie mogłyby w czasie transportu przyczynić się do zepsucia innych paczek, paczki odnośne zostaną w Gdyni komisyjnie zniszczone.

O uszkodzeniu paczek w czasie transportu morskiego zostaną powiadomieni nadawcy, a to w celu ewentualnego wystąpienia z pretensjami z tego tytułu do zarządu pocztowego USA.

Z nowych wydawnictw

Paczka z książkami „Czytelnika”

(Dokończenie)

Zwolennicy literatury podróżniczej wesną z nieklamany zadowoleniem do rąk pięknie wydaną książkę sławnego naszego podróżnika Arkadego Fiedlera „Ryby śpiewają w Ukajali”. Najnowsza ta książka Fiedlera jest arcydziełem opisu i zmysłu obserwacji.

O ile książka Fiedlera wprowadza czytelnika w atmosferę egzotyku, „Trzynasto opowieści” Ksawerego Pruszyńskiego przynosi czytelnikowi oddech szerokiego świata. Przewijają się przed oczyma czytelnika sugestywne obrazy z życia polskich emigrantów, rozsypanych po całym świecie. Pruszyński-publicysta okazał się również dobrym narratorem.

W nasz własny świat, ale przedwojenny, wprowadza nas „Rzeczywistość”, powieść Jerzego Patramenta, której zasadni-

czą osi jest historia grupy młodych pisarzy lewicowych, redagujących w epoce przedwrześniowej tygodnik „Rzeczywistość”. Powieść odznacza się rozległym obrazem stosunków panujących w Polsce przedwrześniowej.

W okres o wiele dawniejszy, niż czasy Polski międzywojennej, wprowadza nas powieść Zofii Kossak „Warna”. Autorka „Krzyżowców” przedstawiła wycinek z naszej historii z właściwą sobie erudycją i literackim wirtuozostwem.

Okres wojny 1939—1945 stanowi to historyczne dla książki reportażowej Stanisława Strumph-Wojtkiewicza pt. „Gwiazda Władysława Sikorskiego”. Publikacja nie jest powieścią, ani pamiętnikiem — jest zbiorem wiadomości wypełniających notatnik adiutanta Naczelnego Wodza Wojska Polskiego na emigracji, jest

szeregiem zreczeń obok siebie zestawionych sylwetek Polaka, który mógł się stać dla nas mężem opatrnościowym — gdyby nie... Autor również nie rozstrzyga sprawy tajemniczej śmierci gen. Sikorskiego.

To wszystko dla czytelnika dojrzałego — nie zapomniał jednak „Czytelnik” o swoim czytelniku młodocianym i tym najmłodszym, któremu matka czytuje całymimi godzinami. Taką właśnie lekturą są następujące pozycje z ostatniej paczki:

Heleny Bobińskiej „O szczęśliwym chłopcu” — powieść osnuta na tle jednego roku z życia 10-letniego chłopca. Chłopca naprawdę szczęśliwego, któremu los dał wszystko: dobrych i kochanych rodziców, miłą siostrzyczkę, bogaty i ślicznie położony dom na wsi, oraz grono towarzyszy zabaw. Książka Bobińskiej daje małym czytelnikom czy słuchaczom (inojemu 8-letniemu Andrzejkowi musiała matka przeczytać książkę — dosłownie — jednym tchem) wzór chłopca mądrego, tywego, wrażliwego i szlachetnego,

którego przygody nie tylko bawią, ale i uczą, i wychowują. Wartośćowa ta bule uzupełniają piękne opisy przyrody. Jest to niewątpliwie jeden z najpiękniejszych utworów literatury dla dzieci. Wznowienie tej wartościowej książeczki i to w piękniejszej szacie typograficznej jest cennym osiągnięciem „Czytelnika”.

Innego rodzaju wydawnictwami dla dzieci są trzy piękne książeczki: **Jana Brzechwy** „Opowiedział dzieciom sowie”, **Wandy Grodzkiej** „Migdałowe historie” i **Janiny Porazińskiej** „O dwunastu z Zapiecka”.

Cykl literatury dla młodzieży zamyka powieść **Anieli Gruszeckiej** „Od Karpat nad Bałtyk”. Jest to próba stworzenia rzeczy nowej na praktykowanej przez innych tematyce okresu okupacyjnego. O ile inni pisarze zajmowali się człowiekiem dorosłym, Gruszecka kreśli przeżycia młodego chłopca, którym los rzucił od wsi podhalańskiej do Kaszubów. Poziom artystyczny powieści potwierdza jeszcze walory literackie autorki „Nad jeziorami” **S. Pół**

11.500 nieruchomości pod zarządem O.U.L. na terenie woj. lubelskiego

Pragnąc zapoznać czytelników z działalnością Urzędów Likwidacyjnych, przedstawiciel naszej gazety przeprowadził wywiad z dyrektorem O.U.L. w Lublinie.

Urzędy Likwidacyjne powoływane są do wykonywania czynności związanych z likwidacją, zbytem, najmem i dzierżawą majątków opuszczonych i ponemieckich, likwidacją mienia pochodzącego z konfiskaty na mocy wyroków sądowych, orzeczeń Komisji Specjalnych itp. W ramach określonych kompetencji Urzędy Likwidacyjne dokonują znacznych wpłat do Skarbu Państwa z tytułu spieniężenia, przekazywania, dzierżawy i najmu majątków opuszczonych i ponemieckich O.U.L. w Lublinie wpłacił do obecnej chwili do Skarbu Państwa kwotę 18 milionów złotych. Prace na terenie województwa prowadzi O.U.L. za pośrednictwem biur obwodowych, które mieszczą się w 15 miastach powiatowych.

Przekazywanie nieruchomości samorządom

Pod zarządem i kontrolą O.U.L. na obszarze woj. lubelskiego znajduje się ogółem 11.500 nieruchomości, z czego ponemieckich 1.251, pozostałe nieruchomości, to mienie opuszczone. Na terenie samego Lublina O.U.L. obejmuje 653 nieruchomości. Na nieruchomości składają się domy, place i przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe. Najwięcej kłopotów miał O.U.L. z administrowaniem domami, których nie był w stanie należycie zabezpieczyć ze względu na brak środków.

Dopiero w drugiej połowie ub. r. na mocy uchwały Woj. Rady Narodowej Zarządy Miejskie i Gminne zaczęły przejmować od O.U.L. wszelkie nieruchomości. Do obecnej chwili O.U.L. przekazał nieruchomości zarządom miast: Siedlce, Żamość, Biała Podlaska, Łuków, Lubartów, Radzyń, Międzyrzec, Tomaszów, Biłgoraj, Puławy, Kazimierz, Kraśnik oraz w dniu 5 ub. m. Zarządowi m. Lublina; ponadto 190 Zarządom Gminnym. Natomiast miasta: Chełm, Krasnostaw i Hrubieszów oraz 65 gmin uchylają się od przejęcia nieruchomości.

Przejęte przez samorządy nieruchomości pozostają nadal pod kontrolą O.U.L.

Na terenie m. Lublina w ub. roku przeprowadzono w 190 domach remonty w granicach od 5 tys. do 400 tys. zł na ogólną sumę ok. 11 mil. zł.

Przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe oddaje O.U.L. w zarząd i dzierżawę jakim instytucjom, jak Zw. Samopomocy Chłopskiej, Zw. Gosp. „Społem” lub też osobom prywatnym. Wnioski o wzięcie w dzierżawę przedsiębiorstw załatwia O.U.L. przy współudziale Komisji Społecznej, w skład której wchodzi przedstawiciel O.U.L., Izby Przem.-Handl., Urzędu Wo-

70 proc. księży na Pomorzu wymordowali Niemcy

TORUŃ, 12.3. W Toruniu odbył się diecezjalny Zjazd księży, b. więźniów obozów koncentr. W czasie obrad stwierdzono, iż straty zadane przez Niemców duchowieństwu pomorskiemu są ogromne. Zaledwie 30 proc. księży uratowało się od śmierci. Na zjeździe wybrano nowe władze Związku Księżów — b. więźniów z prezesem ks. Czaplńskim na czele.

Zgoda w Narodzie buduje dobrobyt

jewódzkiego, organizacji politycznych i fachowych.

Sprzedż ruchomości

Ponadto do prac O.U.L. należy zbywanie ruchomości, jak: sprzętu domowe-

go, maszyn, urządzeń rzemieślniczych itp. Do dnia 11 lipca 1946 r. duża ilość ruchomości ponemieckich i opuszczonych pozostawała w użytkowaniu osób prywatnych, które płaciły pewną kwotę za używalność. Po ukazaniu się odpowiedniego rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów O.U.L. przystąpił do sprzedaży

4 miliardy złotych na budownictwo mieszkaniowe

Tegoroczny państwowy plan inwestycyjny przyznaje na odbudowę miast prowincjonalnych najbardziej zniszczonych w czasie działań wojennych 7 miliardów złotych. Z sumy tej prawie 4 miliardy zł. przeznaczają się na budownictwo mieszkaniowe zarówno spółdzielcze, jak i prywatne, które otrzyma pomoc od państwa. W ramach budownictwa mieszkaniowego pewne sumy przeznaczone są na budownictwo dla urzędników państwowych. Najpoważniejszą pozycję wśród budownictwa pracowniczego zajmuje przemysł węglowy.

Prócz budownictwa mieszkaniowego

setki milionów złotych przewidziane są na budownictwo szkolne, zarówno szkół powszechnych, jak średnich i wyższych. Wśród tych ostatnich na jednym z pierwszych miejsc stoi Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Ogółem plan przewiduje odbudowę 35 przedszkoli, 570 szkół powszechnych i 136 szkół średnich oraz 70 liceów pedagogicznych.

W ramach budownictwa szpitalnego odbuduje się 36 szpitali w miastach prowincjonalnych, w ramach zaś budownictwa zakładów użyteczności publicznej w 45 miastach odbudowane będą gazownie, w 51 — wodociągi i kanalizacje.

CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH SP. Z Z. O.

Oddział w Lublinie, ul. Kościuszki 3 Tel. 40-99, 21-99, 28-99
dostawa wszelkich materiałów budowlanych.

WAGONOWO wprost od wytwórców

DROBNICOWO ze składów własnych i uznanych

podaje cennik na materiały budowlane stosowany w lutym 1947 r.

CENY SZTYWNE.

Cement loco wagon stacja załadowcza	za 1 tonnę	zł. 2.260,50
Cement loco magazyn Lublin	" "	2.920,—
Blacha cynkowa loco magazyn Lublin	" 1 kg.	19,—
Blacha ocynkowana loco magazyn Lublin	" 1 kg.	20,—
Gwoździe o wymiarach od 20/40—46/130	" 1 kg.	29,—
Gwoździe papowe	" 1 kg.	53,—
Papa smołowcowa Nr 150 loco fabryka	" 1 rol.	180,—
Papa smołowcowa Nr 100 loco fabryka	" 1 rol.	205,—
Szkoło okienne 2 mm loco magazyn Lublin	" 1 m ²	110,—
Szkoło okienne 3 mm loco magazyn Lublin	" 1 m ²	165,—
Szkoło okienne 4 mm loco magazyn Lublin	" 1 m ²	220,—
Szkoło surowe 3 mm loco magazyn Lublin	" 1 m ²	165,—
Szkoło zbrojone loco magazyn Lublin	" 1 m ²	470,—
Szkoło ornamentowe loco magazyn Lublin	" 1 m ²	295,—
Smola preparowana loco magazyn Lublin	" 1 kg.	4,—

CENY WOLNORYNKOWE.

Cegła palona zwykła loco wagon stacja załadowcza	za 1000 szt.	3.500,—
Cegła palona zwykła loco magazyn Lublin	" 1000 szt.	4.200,—
Cegła szamotowa loco magazyn Lublin	" 1 szt.	10-24,—
Tarcica obrzynana kantówka loco wag. stacja załadow.	" 1 m ²	3.800,—
Tarcica obrzynana kantówka loco magazyn Lublin	" 1 m ²	4.900,—
Gwoździe 3", 4", 5" i 8"	" 1 kg	50,—
Gips loco magazyn Lublin	" 1 kg	8,—
Wapno palone loco wagon st. załad. dla odbior. pryw.	" 1 tonnę	1.350,—
Wapno palone loco wagon st. załad. dla urzęd. państw.	" 1 tonnę	1.080,—
Wapno palone loco magazyn Lublin	" 1 tonnę	2.000,—
Kreda loco magazyn Lublin	" 1 kg	8,—
Ton malarski loco magazyn Lublin	" 1 kg	9,—
Biel cynkowa loco magazyn Lublin	" 1 kg	23,—
Kit loco magazyn Lublin	" 1 kg	40,—
Klej malarski loco magazyn Lublin	" 1 kg	55,—
Papa czarna smołowcowa Nr 100 loco wagon st. załad.	" 1 rolkę	300,—
Papa czarna smołowcowa Nr 100 loco magazyn Lublin	" 1 rolkę	320,—
Papa bitumiczna loco magazyn Lublin	" 1 rolkę	407,—
Maty trzciniowe	" 1 m ²	15,—
Kafle śródłowe zwykłe	" 1 szt.	38,—
Kafle zwykłe narożne	" 1 szt.	55,—
Płyty faliste „ETERNIT“	" 1 szt.	355,—
Szczyty faliste „ETERNIT“	" 1 szt.	180,—
Łaskory duże „ETERNIT“	" 1 szt.	46,—
Paski „ETERNIT“	" 1 szt.	60,—
Spinki do eternitu	" 1 szt.	3,—
Sruby do eternitu	" 1 szt.	2,80
Podkładki do śrub do eternitu	" 1 szt.	5,—
Dachówka karpiówka loco magazyn Lublin	" 1 szt.	7,50

tych ruchomości z prawem pierwszeństwa przy kupnie dla osób dotychczas wzytkujących.

Mnożnik 10, 20 i 30

Za podstawę do odsprzedaży nieruchomości przyjmuje się wartość szacunkową przedmiotów z 1939 r. z zastosowaniem mnożnika w zależności od klasy kupujących. I tak dla robotników i urzędników państwowych przyjęło mnożnik 10 dla pracowników przedsiębiorstw prywatnych — 20, dla pozostałych osób — 30. Ustalono przy tym pewne normy posiadania nieruchomości i na wypadek przekroczenia tych norm (o ile np. ktoś posiada znaczną ilość mebli własnych i ubiega się o kupno ponemieckich) nadwyżkę nieruchomości przydziała się innym osobom, lub sprzedaje osobie ubiegającej się przy zastosowaniu mnożnika 40. I na tym odcinku O.U.L. współpracuje z czynnikami społecznymi. W okresie od sierpnia ub. r. do chwili obecnej O.U.L. sprzedał nieruchomości na ogólną sumę ok. 25 mil. zł.

Ostrzeżenie dla ukrywających

Należy przy tym podkreślić, iż jakkolwiek termin dobrowolnego zgłaszania nieruchomości ponemieckich i opuszczonych minął z dnia 1 lutego br., wiele osób dotychczas jeszcze ukrywa posiadane nieruchomości i w razie ich wykrycia naraża się nie tylko na konfiskatę nieruchomości, ale i karę więzienia lub aresztu do lat 5 oraz grzywny do zł 200 tys.

Na zakończenie trzeba dodać, iż O.U.L. załatwia również w trybie administracyjnym i sądowym sprawy reprivatyzacji nieruchomości osobom, które po wojnie zgłosiły się z prośbą o zwrot utraconego mienia. Dotychczas rozpatrzone już 7.500 wniosków w odniesieniu do domów i placów oraz 90 wniosków w odniesieniu do przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych. Bardziej skomplikowane są przy tym sprawy reprivatyzacji nieruchomości, gdy zgłaszają się spadkobiercy, trzeba bowiem ustalić, czy zgłaszający się ma rzeczywiste prawo i podstawę do ubiegania się o daną nieruchomość.

Losowanie PPOK

Drugie publiczne losowanie PPOK 1946 r. przypadające na 15 kwietnia br. rozpocznie się 13 marca br. i trwać będzie do dnia 28 marca br. włącznie. Losowanych będzie pięć emisji Pożyczki, poczynając od emisji A. Rozlosowane będą premie dla wszystkich pięciu emisji w ilości 11.250 premii na ogólną sumę 90 milionów złotych, w tym 9 premii po zł 500.000, 18 premii po zł 200.000, 27 premii po zł 100.000, 396 premii po zł 50.000, 2700 premii po zł 10.000 i 8100 premii po zł 4.000.

Norwegia ku czci polskiego lekarza

BYDGOSZCZ, 12.3. Poselstwo norweskie przestało żonie zmarłego lekarza bydgoskiego, śp. dra Zygmunta Dziembowskiego, przedwojennego naczelnego chirurga Szpitala Miejskiego w Bydgoszczy, artystycznie w brazy wykonaną plaketę pamiątkową wraz z dyplomem w języku norweskim. Pośmiertne odznaczenie jest nagrodą za ofiarność i trudy, włożone przez śp. dra Dziembowskiego w czasie 6-letniej niewoli w obozach jeńców wojennych, dla ulżenia doli współtowarzyszów — oficerów norweskich.

Z Twa Filozoficznego i Psychologicznego

W sobotę dnia 15 bm, o godz. 13 odbędzie się w sali Seminarium Filozoficznego UMCS (ul. Głowackiego 2) posiedzenie naukowe Towarzystwa Filozoficznego i Psychologicznego.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie z Konferencji Profesorów Filozofii w Zakopanem.
- 2) „Stanowisko Jana Śniadeckiego w dziejach myśli polskiej” (prof. St. Harassek).

Goście mile widziani.

Lubelszczyzna przed siewami.

551.500 ha zasianych, 881.000 ha pod zasiew

Zbliża się pora rozpoczęcia wiosennych robót na roli. Zaczyna się one w tym roku prawdopodobnie w połowie kwietnia, a więc później niż zwykle, na skutek długotrwałych mrozów i dużych opadów śniegów. Pomimo jednak, iż śnieg nie „zjeździe” jeszcze prędko z pól, które muszą następnie same obeschnąć przed siewami, przygotowania do robót rolnych są już całkowicie ukończone.

Na ogólną powierzchnię ziemi ornej w naszym województwie, która wynosi 1.457.837 ha, zasiano na jesień 551.500 ha. Siewy wiosenne obejmą 881.000 ha, z których 353.000 ha obsiane zostanie zbożem i, 213.000 ha — roślinami strączkowymi i motylkowymi, 19.000 ha oleistymi i włóknistymi, 255.000 ha obsadzone zostaną roślinami okopowymi, 41.000 ha — tytoniem, cykoria i warzywami.

25 tys. ha odlogów

W ten sposób pozostanie nieobsianych 25.000 ha ziemi ornej, co odpowiada rozmiarem przewidzianym na rok bieżący — odlogom, które położone są głównie w powiatach: hrubieszowskim i tomaszowskim. Ls. nie-ri-tych odlogów spowodowane jest nieprzeprowadzonym dotychczas w szerszej skali nasiedlaniem na te tereny rolniczej ludności polskiej.

Ziemię pozostawioną odlogiem, aczkolwiek zamienili się w bezładny prawie step, są nadzwyczaj urodzajne. Należy więc je w miarę możliwości wykorzystać. W związku z tym ok. 6-8 tys. ha odda-ę pod uprawę pobliskim osadnikom (większość zaś odlogów — ok. 20 tys. ha (położonych w południowej części pow. hrubieszowskiego i — wschodniej pow. tomaszowskiego) przejmują Państwowy Zarząd Nieruchomości Ziemijskich, które ziemię te odpowiednio przygotowuje do siewów jesiennych. Dokonują ich już nowi osadnicy.

Na terenach tych wydzielił się również kilka większych obszarów pod Państwowe Ośrodki Kultury Rolnej.

Kredyty siewne

W wiosennej akcji siewnej przyszedł z pomocą Państwowy Bank Rolny, udzielając na ten cel kredytów w wysokości 10 milionów zł. Z kredytu tego korzystają rolnicy, poszkodowani przez wojnę, lub klęski żywiołowe, oraz osadnicy. Pożyczki udziela się przede wszystkim rolnikom w najbardziej zniszczonych powiatach, a więc: hrubieszowskim, na który przeznaczono 3 i pół miliona złotych, tomaszowskim (2,5) i chełmskim (1,5).

O konieczności zaciągnięcia przez danego rolnika pożyczki (którą należy wykorzystać na zakup ziarna siewnego, nawozów sztucznych, narzędzi rolniczych itp.) i o jej wysokości opiniować będą Gminne i Powiatowe Komisje Siewne.

Zapotrzebowanie ziarna siewnego, któ-

re rozprowadzi w ramach wspomnianego kredytu Okręg „Społem”, wynosi na terenie naszego województwa ok. 6 tys. q.

Pożyczka jest 9-miesięczna, ostateczny termin jej spłaty ma być 31 grudnia br.

Medycy lubelscy na zjeździe w Łodzi

W połowie lutego br. odbył się w Łodzi I Ogólnopolski Zjazd Kół Medycznych, zorganizowany przez Koło Medyków Uniwersytetu Łódzkiego, na który udał się z Lublina Dziekan Wydziału Lekarskiego, Kurator Koła Medyków, prof. dr med. T. Kielanowski oraz 5-osobowa delegacja pod przewodnictwem prezesa Koła Z. Jackowiaka.

Obrady Zjazdu dotyczyły utworzenia Ogólnopolskiego Związku Studentów medycyny, problemu reformy studiów lekarskich, zakresu pracy Kół Medyków, współdziałania lekarzy opieki zdrowotnej nad młodzieżą akademicką.

Wybrany został tymczasowy Zarząd Związku, na którego czele stanął mgr. Lewkowski, prezes Koła Medyków Uniwersytetu Łódzkiego. Do Zarządu wszedł jeden z przedstawicieli lubelskiego Koła Medyków.

Odnosnie reformy studiów lekarskich Zjazd uznał za konieczne: 1) uprządkowanie studiów przez zwiększenie czasu zajęć praktycznych, 2) zmianę sposobu przerabiania przedmiotów klinicznych z jednorazowego

na kolejny, 3) zmianę dotychczasowego systemu egzaminowania, który stwarza zbyt małą kontrolę wiadomości studiujących na wyższych latach medycyny, 4) ograniczenie czasu wakacji przy jednoczesnym nieprzedłużaniu czasu studiów ponad 5 lat, 5) wprowadzenie obowiązkowych praktyk wakacyjnych już od pierwszego roku medycyny.

W sprawie uspołecznienia lekarzy Zjazd aprobował na kres przejściowej interwencji Państwa w rozmieszczeniu lekarzy w terenie, przy zachowaniu prawa praktyki prywatnej, wypowiedział się jednak przeciw wysłaniu lekarzy natychmiast po ukończeniu studiów do ośrodków wiejskich, a to celem umożliwienia im należytego pogłębienia wiedzy przez bezpośredni kontakt z klinikami uniwersyteckimi lub większymi szpitalami.

Zjazd podkreślił ciężką sytuację młodzieży akademickiej w dziedzinie zdrowotności, szczególnie w odniesieniu do gruźlicy, próchnicy zębów, chorób wenerycznych i alkoholizmu, określając warunki należytego ich zwalczania.

Z listów do Redakcji

Jeszcze o gołoledzi i dozorcach

Szanowna Redakcjo!

W artykule „O wypadek nie trudno” stwierdziła sama Redakcja, że dozorcy domów, pomimo wezwań władzy, Milicji Obywatelskiej i prasy trwają w nieugiętym oporze i nie myślą posypywać chodników piaskiem czy popiołem itd. Szanowna Redakcjo, czyżby naprawdę nie było na to rady? Jak długo sprawa dozorców zajmować będzie stale łamy prasy miejscowej? Czy sprawa posypywania chodników nie jest sprawą ochrony tysięcy obywateli od kalectwa? Czy wymaga się tu jakichś nadzwyczajnych wysiłków? Czy tylko spełnienia zwykłego obowiązku? Czy sprawa ta znajduje się winna na posiedzeniu MRN? (i to bez rezultatu). Ostatecznym było zarządzenie prezydenta miasta. Pogotowie Ratunkowe zawiadamiło Magistrat miasta o każdy doraźny wypadek złamania nogi na chodniku! Aż takie oliary względnie jej skutki — zmusić miały dozorców do wypełnienia swych obowiązków! W kilka dni po tym ogłoszeniu upadłam na nieposypanym chodniku przy ul. Narutowicza 43, ale niestety, Pogotowia Ratunkowego nie wzywano, lecz dotkliwie potłuczoną przy pomocy przechodniów odwieziono

mnie do domu. W kilka dni później przy ul. Lubartowskiej 3 upadła kobieta i złamała nogę. Zabrało ją Pogotowie Ratunkowe — czy o tym doniosło i jakie były następstwa (o tym wypadku nie wspomniała prasa miejscowa — podobnie jak o wypadku zabicia 2 osób przez samochód w Lublinie dowiedziałam się z gazety warszawskiej). Skończyć z tym może jedynie MO. Przy obecnej ślizgawicy tu dzie dalej rozbijają nosy, gdyż nawet ci, co dotychczas posypywali chodniki, przestali to czynić. Tolerowanie bezładności — jest pogągającym, chociaż złym, przykładem. Słuz-

Ile ziemi pod co?

Jeśli chodzi o to, o jakiej powierzchni obszary obsiane są lub będą, poszczególne ważniejsze zbożami, czy też innymi roślinami uprawnymi, zestawienie przedstawia się następująco: 400.000 ha obsiano żytem, 140.000 ha pszenicą, przy czym jara obsieje są jeszcze 16.000 ha, 100.000 ha obsieje się jęczmieniem, 170.000 ha — owsem, 200.000 ha obsadzi się ziemniakami, a 25.000 ha — burakami.

Zestawienie to wykazuje, iż w stosunku do zasiewów w roku ubiegłym zwiększono obszar pod zasiew pszenicy. Spowodowane jest to dążeniem, by ze względu na warunki glebowe w naszym województwie, stosunek obszaru zasianego pszenicą do obszaru zasianego żytem przedstawiał się jak 1:1, podczas gdy przed wojną wynosił on 1:2. Naturalnie zwiększenie obszaru pod zasiew pszenicy odbywać się musi stopniowo w ciągu kilku lat, ponieważ wstrzymany przez wojnę rozwój kultury rolnej nie pozwala na całkowite w ciągu krótkiego okresu czasu przestawienie gospodarki.

Jak przezimowały oziminy?

Zachodzi obawa, iż pierwsze mrozy i powojenne w czasie ich trwania silne wiatry, które nabrały na wilgotną jeszcze ziemię, przyczyniły się do częściowego wymarzenia oziminy. Ostro zima poczyna również pewne straty w zakupowanych roślinach okopowych.

Jak już wspomnieliśmy, przygotowania do siewów wiosennych są całkowicie ukończone. Pozostaje wobec tego czekać jedynie na chwilę, gdy ustąpienie długotrwałej zimy pozwoli rolnikom wyjść w pole. (L)

znacie zaznaczono w jednym z artykułów prasy miejskiej, że źródło zła leży w tym, że ciężar obowiązku dozorców składany jest na członków rodziny — częstokroć nieletnie dzieci, które tym obowiązkom nie mogą poddać. Dozorcy sami szukają ubocznych zajęć — najczęściej handlu — jakkolwiek są i tacy, którzy posiadają składy węgla, przedsiębiorstwa przewozowe itp. Dołę dozorców starano się polepszyć przez przyznanie im kartek żywnościowych I-szej kat. i nałożenie na ich rzecz opłat na lokatorów. Jaki dało to rezultaty?

Stala czytelniczka.

Emeryci mają prawo jeść chleb

Wczoraj 10 bm. zgłosiłem się po chleb krakowski na zasadzie posiadanej karty żywnościowej II kat. Odmówiono mi chleba na zasadzie, że jakoby wydawanie chleba dla II kat. zostało przez Ministerstwo Apropowizacji cofnięte. O takim zarządzeniu Zarząd Miejski nie dawał chyba znać, gdyż nie było o tym wzmianki w „Gaz. Lub.”, a wszystkie komunikaty dotyczące przydziałów kartkowych zwykle są ogłaszane. Cofnięcie tego ważnego i podstawowego przydziału byłoby klęską dla emerytów, którzy ledwie koniec z końcem zaczęli wiązać po przyznaniu im dodatku drożyznianego. Chleb razowy w wolnym handlu kosztuje 30 zł. za kg., a zatem jeden bochenek 2 kg., wystarczający z trudem na 7 dni wynosi 60 zł. — wydatek na chleb wynosiłby dla emerytów (4 bochenki miesięcznie) 240 zł. W ich skromnym budżecie np. przy najniższym wymiarze emerytalnym 1200 zł. jest to 1/5 część, a zatem tylko 1/5 pozostałoby na takie wydatki, jak: mieszkanie, opał, światło, woda, obiady, kolacje i śniadania (kawa i herbata) oraz inne konieczne wydatki, związane z utrzymaniem cia-

ła. Myślę, że emeryt ma prawo do kupna choćby gazety codziennej i że ma wydatki kościelne i inne kulturalne i że musi korespondować z krewnymi i znajomymi. Jeśli istotnie trudności aprowizacyjne są tego przyczyną, to czegoż nie ograniczyć do 4-ech bochenków chleba dla I kat., a z połówek przyznanych na razie wydawać w marcu chleb II kategorii, która nie chodzi o emerytów, jest nieelastyczna. Za na właściwsze uważam przeniesienie emerytów i emerytek do kat. I-iej na tej zasadzie, że jeśli się należy chleb zarobkującym pracownikom, to musi się należeć tym, którzy swoją pracę już odbyli, stracili do niej zdolność z tych czy innych powodów. Nie jesteśmy chyba dziłkami, którzy swych starców i staruszki porzucają przy zmianie osiedli z przyczyny niemożności wyżywienia się. Skoro uciekamy się do pomocy zagranicznej żywnościowej, opierając się na wyniszczeniu kraju przez wojnę, tę pomoc otrzymujemy dla tych, którzy najwięcej ucierpieli, bo chyba nie mamy prawa stosować odwrotnej zasady w kraju! Czytelniczka-emerytka.

**CAŁY NAROD,
CAŁA POLSKA
odbuduje STOLICĘ z gruzów**

Co Tydzień Opowieść!

PRAKTYCZNA I MIŁA ROZRYWKĘ
STARSZYM
DZIECIOM DOSTARCZA TYGODNIK

„PRZYJACIEL”

CENA ZŁ. 10 W PRENUMERACIE KWARTALNIE ZŁ. 100

Teatry i kina

TEATR MIEJSKI

Z powodu choroby Józefa Klejera premiera „Szczeniaków”, zapowiedziana na dzień 11 b. m. odbędzie się w czwartek, dnia 13 b. m.

TEATR MUZYCZNY im. Żołnierza Polskiego. (dawn. Teatr Domu Żołnierza).

Dzisiaj premiera wesołej rewii przedwiośnia p. t. „Hop! Dziś, dziś!” pióra Br. Broka, Pietraszka, Wlecha i in. Widowsko reżyserował Bronisław Brok.

KINO „APOLLO” wyświetla film pt.: „Twardzi ludzie”. Nadprogram aktualności PKF.

KINO „BAŁTYK” wyświetla film p. t. „Pontcaral”. Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

KINO „RIALTO” wyświetla film p. t. „Zuch dziewczyna”. Nadprogram Polska Kronika Filmowa.

DYZURY APTEK

Czwartek, 13.3.47 r.: Rynek 2, 1-go Maja 29, Szopena 15, Lubartowska. 16

MYDŁO „SIEW”
w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach
Fabryka:
Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-23 611

Święto Kobiet w Cukrowni „Garbów”

W dniu 8 bm. z okazji „Święta Kobiet” odbyło się w Cukrowni „Garbów” uroczyste zebranie, połączone z wręczeniem dyplomów. Nagrodzone zostały następujące pracownice: ob. Fortini Lu-yna — kier. działu pracy i płacy za długoletnią i wzorową pracę, ob. Pycińska Helena — starsza laborantka, za wzorową i długoletnią pracę oraz ob. Majewika Karolina — robotnica, za wzorową i długoletnią pracę i samodzielne wychowanie dzieci. Tej ostatniej wręczono prócz dyplomu premię w wysokości 1.000 zł.

Po części oficjalnej nastąpiły występy sekcji artystycznej pracowników Cukrowni „Garbów”.

Na zakończenie zebrania przedstawi-

cielka Pcw. O. L. K. zainicjowała założenie Koła I gi na terenie cukrowni, po czym wybrano Zarząd Koła.

i w Łukowie

Dnia 8 bm. odbyła się w sali kina uroczysta akademja z okazji „Święta Kobiet”, na której wygłosiła referat przedstawiela S.O.L.K.

Po referacie ob. Conkałowa recytowała kilka wierszy okolicznościowych, po czym nastąpiła część artystyczna, w której wystąpił chór młodzieży szkolnej i zespół uczniów Szkoły Muzycznej pod kierownictwem dyr. Rick-Wiszniewskiego

—oOo—

Ofiarujemy książki dla szpitala

Szpital psychiatryczny w Abramowicach liczy wśród swoich pacjentów wielu ludzi jedynie chorych nerwowo, na których stan wpływa dodatnio lekka literatura. Ponieważ fundusze, jakimi szpital rozporządza, nie pozwalają na założenie biblioteki własnym kosztem, rozwiązanie tej sprawy zależy od mieszkańców Lublina.

Prosimy więc tych, którzy mogą ofiarować chorem książki, szczególnie — beletrystyczne, by składali je u dyrektora Szpitala, dra Ossendowskiego, zam. przy ul. 3-go Maja nr 12, lub telefonicznie zawiadamiali Szpital w Abramowicach, który przysła pracownika po odbiór książki. (L.)

OGŁOSZENIE

w „Gazecie Lubelskiej” przyniesie Ci korzyści

Woda na Wiśle opada

Stan wody na Wiśle wynosił w wtorek o godz. 7-ej 510 cm w Zawchoście, 284 — Solcu, 390 — Puławach i 359 — Dęblinie.

Na 393-m i 394-ym kilometrze Wisły lody popękały na przestrzeni 200 metrów.

Mimo jednak, iż lody na Wiśle stoją, a woda lekko opada, wojska ewakuowało mieszkańców Kępy Hodeckiej (okolica Szczekarkowa), której nie chronią wały nadrzeczne. Chodzi o to, by ludności tej nie zaskoczył ewentualny wylew.

W sytuacji na Sanie nie zaszyły żadne zmiany.

—oOo—

Odczyt w SEP

Sekcja Odczytowa SEP-u — Oddział w Lublinie zawiadamia, że dnia 16 bm (niedziela) o godz. 11.30 odbędzie się w sali Stowarzyszenia Techników — ul. Szopena 8 (oficyna parter) odczyt pt. „Budowa i energia atomu”, który wygłosi inż. Mieczysław Krzywicki. Wstęp wolny dla gości i członków.

—oOo—

SPORT

Uwaga piłkarze S.K.S. „Unia”

W związku ze zbliżającymi się rozgrywkami o mistrzostwo Okręgu Lubelskiego w dniu 30 bm. wzywa się wszystkich członków sekcji piłki nożnej do zebrania się w dniu 15 bm. o godz. 18 w świetlicy własnej przy ul. Kapucyńskiej Nr 6.

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE
OGŁOSZENIE O PRZETARGU
Wydział Kwaterunkowo-Budowlany DOW VII w Lublinie, ul. Szpitalna Nr. 12, pokój nr. 60 ogłasza przetarg nieograniczony:
1) na wykonanie drzwi i okien w gmachu Kwatermistrzostwa DOW VII, ul. Szpitalna Nr. 12,
2) na przebudowę i remont pieców w gmachu Kwatermistrzostwa DOW VII,
3) na remont kotła centralnego ogrzewania wodnego w 7 Okr. Szpitalu w Lublinie.
Przetargi odbędą się ad 1 i 2 w dniu 22 marca 1947 r. o godz. 11, ad 3) w dniu 24 marca 1947 r. o godz. 11 i do tych terminów należy składać oferty w załączonych kopertach.
Do oferty winien być dołączony odpis rejestru handlowego oraz kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.
Formularze ofertowe otrzymać można za zwrotem kosztów.
Wydział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu. 1171

LEKARSKIE
WENERYZYKNE, skórne, pielowe, dr. Feldman, Lubartowska 19-8. Front, II p. 962/L
Dr PINUS skóro-weneryczne, ul. Lubartowska 18, telefon: 43-50. 1042
Dr W. KLIMBURD — choroby skórno-weneryczne. Przechodnia 1 m. 2. 1041
LOKALE
ZAMIENIĘ cztery pokoje z wygodami, frontowe, na trzypokojowe, również z wygodami w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracji pod „nr 275”. 1149
HANDLOWE
DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygodna” Michałowskiego Bernardynska 28, telefon 34-87. 1217
NIERUCHOMOŚCI, sprzedaż, pomiary, plany mierniczy przysięgli. Lublin. Sądowa 4. 855
KUPIĘ każdą ilość trawy i włośna. Szopena 4, Zakład Tapicarski. 1145
KAMIENICE skanalizowane, lub część, sprzedaje zaraz BEPEHA, Lublin, Szopena 23, telefon: 11-09. 1054

ne sklepy rozprowadzają sode amoniakalną (bielidło) dla wszystkich w cenie 13 zł. za kg. w ilości 1 kg. na osobę od dnia 12.3.1947 r.
Pobieranie wyższych cen jest karalne.
1) J. Magierski, Krak. Przedmieście 25. 2) Stanisław Podsiadkowski, ul. S-to Duska 2. 3) Irena Raczkowska, ul. Narutowicza 52. 4) Spółdzielnia Chemików, ul. 1-go Maja 20. 5) Sklep LSS Szopena 4) 6) Sklep LSS Kapucyńska 6, 7) Sklep LSS Narutowicza 55. 8) Sklep LSS Zamojńska 10. 9) Sklep LSS 1-go Maja 15. 10) Sklep LSS Krak. Przedm. 49. 11) Sklep LSS Łęczyńska 13. 12) Sklep LSS Lubartowska 29. 13) Sklep LSS Krak. Przedm. 58. 14) Sklep LSS Kowalska 2. 15) J. Dymowska, ul. Nowa 1. 16) Hurtowni, Lubartowska 8. 17) Księżycki Ludwik, ul. 1-go Maja 20. 18) E. Madajczyk, ul. S-to Duska 22. 19) Szaszewicz Janina, ul. Lubartowska 14. 20) Żurek Tomasz, ul. Krak. Przedm. 17. 21) Włociska Centrala Handl., ul. Lubartowska 12. 22) Wojda Maria, ul. S-to Duska 22. 23) Spółdzielnia „Samopomoc”, ul. Grodzka 5. 1191/L
KUPIĘ rzućnik (powiększalnik) do powiększania zdjęć fotograficznych. 4 x 6, 1/2. Zgłaszać telefon: 11-96. 1183

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą, wydaną przez Zarząd gminy Chorosińca, na nazwisko Pojeja Kazimiera, zamieszkała Rury Jezulickie 46. 1187
UNIEWAŻNIAM dwie karty ranienia, zwolnienie ze szpitala i kartę reparacyjną na nazwisko Sondaż Eromisław, zamieszkały Głusk. 1182
UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez gm. Wysokie, na nazwisko Sienkiewicz Antoni, zamieszkały wś Wólka Złotecka. 1179
UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, wydany przez gm. Wysokie oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Chełm, na nazwisko Panek Franciszek, zamieszkały wś Mieloszew, pow. Krasnostaw. 1176
UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, na nazwisko Karaczewski Aleksander, wś Orchówek, pow. Włodawa. 973
ZGUBIONO torebkę damską z dokumentami, na nazwisko Goetz Leokadia. Znalazcę proszę o purowo, Katowice, skrzynka pocztowa „Dział Ogłoszeń”. 1191 a wa 376 904

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin-powiat, legitymację partyjną PPS, legitymację PZK oraz metrykę urodzenia, na nazwisko Ochwał Józef, zamieszkały ul. Cyrulicza 4/16. 1177
UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą, wydaną przez Zarząd Miejski Równe, na nazwisko Basiak Wacław, zamieszkały wś Guchów, gm. Konopnica. 1181
UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Biały Podlasia, na nazwisko Wysokiński Jerzy, zamieszkały kłosa Olszyniec, gm. Rokietno. 1190
UNIEWAŻNIAM skradzioną księżeczkę wojskową, na nazwisko Zareba Aleksander, wś Podzamcze Mielgiewskie, pta Mielkowiec. 1189

NAUKA
KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skrytka pocztowa 105. 542
PRACA
POTRZEBNA manicurzystka. Za kład fryzjerski 1-go Maja 37. 1169
POTRZEBNY od zaraz szofer mechaniczny. Lubartowska 13. „Stan-gard”. 1144
POSZUKUJĘ odpowiedzialnej, uczynnej, energicznej, fachowo przeszkolonej kierowniczki do prowadzenia niedużego pensjonatu. Referencje konieczne. Oferty składać w Administracji pod „Góry”. 1180

KOMUNIKAT
Z przydziału Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego Oddział w Lublinie, niżej wymienione:

ZGUBY
UNIEWAŻNIAM zagubioną karną kartę, wydaną przez gm. Należczów, na nazwisko Bobrzyk Barbara, zamieszkała w Należczowie, Pocztowa 5. 1186
PIELECKI Marjanna, zamieszkała w Lublinie ul. Graniczna 1 d/3, unieważnia zagubioną indeks księżeczkę legitymacyjną nr III/61, wydany przez UMCS w Lublinie, Wydział Lekarsko - Weterynaryjny. 1185

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4.
Redaguje Komitet.
Sekretarz Redakcji — telefon 33-60. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Kulturalno-Oświatowy 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnik” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnik” Krakowskie Przedmieście 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr. 1. Spółdz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie. Prenumerata miesięczna „Gazety Lubelskiej” wynosi 75 zł, z przesyłką prowincja — 80 zł P.K.O. II - 448. „Czytelnik” — kolportaż.
A-12077